

Polityka międzynarodowa według Trumpa

22 lipca 2016

Donald Trump jako prezydent USA nie będzie „szerzył demokracji”, a i z reagowaniem na zagrożenia zgodnie z art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego będzie inaczej, niż wyobrażają sobie np. politycy w Polsce. W rozmowie z „New York Times” kandydat Republikanów na najwyższy urząd państwowy w Stanach Zjednoczonych przedstawił niektóre swoje koncepcje w zakresie polityki zagranicznej.[S]

Obsesyjnie skupionych na „wzmacnianiu wschodniej flanki NATO” polskich polityków winien zainteresować fragment, w którym Trump opowiada, że nawet w przypadku agresji na kraj członkowski sojuszu nie będzie automatycznie podejmował decyzji o przyjsciu mu z pomocą przez Amerykanów. O bezpieczeństwie krajów bałtyckich, razem z bezpieczeństwem Polski, rozmawiano niedawno na szczycie NATO, a polscy politycy zgodnie ogłosili po nim, że wypracowano znakomite rozwiązania odstraszające Rosjan.[S]

Kandydat Partii Republikańskiej na prezydenta USA oświadczył, że będzie bronił państw NATO przed Rosją jedynie w przypadku, jeśli sojusznicy będą wywiązywać ze swoich zobowiązań. Dziennikarze zapytali Trumpa, czy będzie bronił państw bałtyckich, będących członkami NATO w przypadku ataku ze strony Moskwy. „Jeśli wywiążą się ze swoich zobowiązań wobec nas, to tak” – powiedział Trump. Artykuł 5. Traktatu Północnoatlantyckiego mówi, że atak na jedno z państw sojuszu jest traktowany jako atak na całą organizację.[SN]

Trump stwierdził również, że amerykańskie wojska rozmieszczone na całym świecie może po prostu wycofać, a długoletnie traktaty, które osobiście uważa za niekorzystne dla Stanów – zerwać. „New York Times” napisał, że kandydat Republikanów

politykę zagraniczną rozpatrywał wyłącznie w kategoriach handlowych i ekonomicznych, skupiając się na tym, co przynosi USA korzyści finansowe, a do czego kraj musiał dokładać.[S]

Kandydat Partii Republikańskiej na prezydenta USA oznajmił, że popiera wysłanie amerykańskich wojsk za granicę, lecz nie uważa za konieczne ich rozmieszczenie tam na stałe. „Jeśli stwierdzimy, że powinniśmy bronić Stanów Zjednoczonych, zawsze możemy wysłać (wojska) z amerykańskiego terytorium, będzie to o wiele taniej” – oznajmił Trump w wywiadzie dla „New York Times”.[SN]

Przy takim podejściu nie dziwi, że Trump zadeklarował brak zainteresowania wpływaniem na niedemokratycznych sojuszników Stanów. Zapytany o aktualną sytuację w Turcji stwierdził, że nie będzie upominał się o zachowanie swobód demokratycznych. Wypada docenić, że przynajmniej postawił sprawę uczciwie, zamiast opowiadać, jak pokojowy noblista Obama, o „zaniepokojeniu”, jakie wywołuje u niego łamanie praw człowieka przez zaprzyjaźnione i wspierane w każdej sytuacji państwa.[S]

Wcześniej Trump był wielokrotnie krytykowany za izolacjonizm i prawdopodobną rezygnację z pojęcia o „amerykańskiej wyjątkowości” na świecie, które leży u podstaw doktryny polityki zagranicznej i doktryny wojskowej USA. USA utrzymują obszerną sieć baz wojskowych we wszystkich regionach świata, poza USA służbę pełni ponad 150 tys. amerykańskich wojskowych.[SN]

Źródła: Strajk.eu [S], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net